

KATARZYNA SZARZEC

KONCEPCJE RACJONALNOŚCI DZIAŁANIA GOSPODARCZEGO W TEORII EKONOMII

WSTĘP

Działaniu człowieka przypisuje się cechę racjonalności tzn., że jest ono uznawane za racjonalne wtedy, gdy podmiot do realizacji preferowanego celu wybiera – w oparciu o swą wiedzę – najbardziej efektywne środki. Takie zdefiniowanie działania racjonalnego – zasadniczo zdeterminowane przez rozum człowieka – i przyjmowanie w procesie wyjaśniania hipotezy o racjonalności działania, odwołuje się do tradycji filozoficznej przyjętej przynajmniej już przez racjonalistów francuskich XVIII wieku.

W niniejszym artykule zostanie zaprezentowana ewolucja poglądów na temat racjonalności działania gospodarczego w szkołach ekonomii. Wywód dotyczący koncepcji racjonalności działania w każdej ze szkół poprzedzony jest krótkim omówieniem definicji i zakresu przedmiotowego ekonomii. W momencie kształtowania się ekonomii jako nauki społecznej, dyskusja toczyła się wokół motywów i celów działania gospodarczego człowieka, co nadawało kierunek rozważań na temat racjonalności działania. Stąd, analizując poszczególne okresy w rozwoju historii myśli ekonomicznej, mamy do czynienia początkowo z samym opisem sfery gospodarowania człowiekiem, który w miarę czasu staje się coraz bardziej uporządkowany, daje możliwość porównań, aż wreszcie identyfikowane są pierwsze prawidłowości rządzące rozwojem gospodarczym¹.

W celu usystematyzowania analizy szkół w ekonomii i określenia statusu założonej w nich racjonalności działania, przyjmujemy następującą definicję: racjonalne działanie gospodarcze to takie działanie, w którym podmiot: 1) preferuje określony stan rzeczy scharakteryzowany ze względu na bądź ilość, bądź globalną wartość dóbr pozostających w jego gestii; 2) wykonuje czynności, które zgodnie z jego wiedzą prowadzą do bądź realizacji tego stanu (o ile stan ten nie istnieje), bądź do utrzymania go (jeśli ten stan istnieje)². Taka definicja izoluje sferę działania podmiotu tylko do jego wyborów gospodarczych i jako wyznaczniki określa preferencje i wiedzę podmiotu. Podmiot gospodarujący jest uznawany za racjonalny, kiedy jego działanie można nazwać racjonalnym, zgodnie z przyjętą powyżej definicją.

¹ Por. okresy rozwoju nauki, metod naukowych i filozofii nauki w: S. Magała i L. Nowak, *Problem historyczności poznania w idealizacyjnej koncepcji nauki*, w: *Odkrycie, abstrakcja, prawda, empiria, historia a idealizacja*, pod red. A. Klawitera i L. Nowaka, PWN, Warszawa-Poznań 1979, s. 220.

² Por. W. Balicki, *Wykłady z metodologii nauk ekonomicznych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, Poznań 2002, Rozdział III.

EKONOMIA PRZEDKLASYCZNA³

Rozważania na temat motywów działania człowieka w sferze gospodarki podejmowane były już przez myślicieli w Starożytności⁴, wśród których najważniejsze dokonania poczynili Ksenofont, Platon i Arystoteles. Sfera gospodarki obejmowała jedynie gospodarstwo domowe lub majątek władcy panującego⁵. Skupiano się na konsekwencjach różnych rodzajów działalności gospodarczej dla jakości i sprawiedliwości życia, za cel działania i życia człowieka uznając osiąganie cnót, a nie dóbr materialnych.

Podstawowe podobieństwo między poglądami na sprawy gospodarcze i ekonomię jako naukę w Starożytności i Średniowieczu, polega na zachowaniu instrumentalnej roli ekonomii względem realizacji celów wyższych. Pisarze scholastyczni nie zajmowali się analizą rozwijających się rodzajów działalności gospodarczej czy formułowaniem praw, lecz tworzeniem zaleceń dla człowieka dotyczących zgodności norm prowadzenia działalności gospodarczej z dogmatem religijnym. Chociaż bez wątplenia wkładem średniowiecznej myśli filozoficznej w formułowanie się zasad ekonomii jest dostrzeżenie pewnej prawidłowości w zjawiskach i procesach gospodarczych, które powiązano z postępowaniem egoistycznym.

Zmiany w określaniu celu i pozycji człowieka w sferze działalności gospodarczej przynosi wiek XVII. Wiąże się to z pracami merkantylistów i fizjokratów, którzy zaczęli łączyć bogactwo z odpowiednim działaniem człowieka. Merkantylizm wskazywał na motyw zysku jako przyczynę wzrostu działalności gospodarczej, który wywołany jest przez moralną wadę, jaką jest egoizm. Rząd nie jest w stanie zmienić tego egoistycznego popędu stanowiącego cechę natury ludzkiej i jedyne co może zrobić, to stworzyć takie prawa i instytucje, które by zwiększały te popędy dla dobra potęgi i dobrobytu narodu⁶. Podobnie fizjokraci za podstawowy motyw człowieka skłaniający go do prowadzenia działalności gospodarczej i odróżniający to działanie od innych działań społecznych uznali pragnienie maksymalizacji korzyści, co wypływa z egoizmu człowieka. F. Quesnay'owi przypisuje się wskazywanie na dążenie podmiotu gospodarującego do osiągania największych korzyści przy ponoszeniu najmniejszych wydatków. Tak zdefiniowany motyw przyjął potem nazwę tzw. zasady gospodarczości w ujęciu hedonistycznym⁷. Fizjokraci polegają na ludzkim rozumie, twierdząc, że wolna

³ Rozumiana tu jako rozważania przed opublikowaniem *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* A. Smith'a w 1776 r.

⁴ Trudno mówić o konkretnej szkole ekonomii w Starożytności i Średniowieczu, jednak nie sposób pominąć tych epok historycznych, jako tych, w których następował proces wyodrębniania się nauk społecznych.

⁵ Wyraz ekonomikos wywodzi się z języka greckiego i został użyty przez Ksenofonta jako tytuł książki *Oikonomikos* i dotyczył efektywności na szczeblu producenta i/lub gospodarstwa domowego. Arystoteles przedmiot ekonomiki ograniczał do gospodarstwa domowego, którego częściami składowymi są człowiek i mienie, które stanowi „przed wszystkim dom i żona, i wół pług ciągnący”. Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, tom 6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 232 - 233.

⁶ Państwo może to osiągnąć poprzez m.in.: intensywne procesy industrializacji, protekcyjizm własnej gospodarki i osiągnięcie dodatniego salda bilansu handlowego. B. Mandeville twierdził, że: „osobiste wady mogą obracać się w korzyści publiczne przez zręczne rządy utalentowanego polityka”. B. Mandeville, *A Letter to Dion*, The Augustan Reprint Society, Los Angeles 1995, s. 37. Cytat za: H. Landreth, D. C. Collander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 85.

⁷ E. Taylor, *Wstęp do ekonomiki*, Spółdzielnia Wydawnicza „Żeglarsz”, Gdynia 1947, s. 50.

wola człowieka oraz zrozumienie mechanizmów życia gospodarczego i społecznego oparte na wiedzy wystarczy, aby każdy postępował w sposób prowadzący go do realizacji obranego celu, który oznacza osiągnięcie szczęścia. Tak więc te dwie cechy człowieka: wola i wiedza pozwalają mu na podejmowanie i realizację najlepszych decyzji.

SZKOŁA KLASYCZNA

Dyskusja o pozycji człowieka w ekonomii i racjonalności jego działania rozpoczęta przez przedstawicieli szkoły klasycznej stała się dyskusją o przedmiocie badań ekonomii jako nauki społecznej. Wielkim wkładem szkoły klasycznej w rozwój ekonomii było wprowadzenie modelu *homo oeconomicus*, który przyznawał podmiotowi gospodarującemu cechę racjonalności.

A. Smith uważał, że w badaniach nad gospodarką występuje pewne oddzielenie sfery gospodarczej od sfery moralnej. W działaniu gospodarczym człowiek kieruje się własnym interesem polegającym na powszechnym dążeniu do polepszenia swego bytu. Inaczej natomiast w dziedzinie moralności, kiedy to kieruje się uczuciami altruistycznymi, sympatii. J. S. Mill następująco określił przedmiot ekonomii politycznej: „Ekonomia ujmuje ludzkość jako zajętą wyłącznie nabywaniem i używaniem bogactwa i ma na celu pokazanie przebiegu działalności, którą prowadziłaby ludzkość żyjąca w stanie społecznym, gdyby wymieniony motyw [...] był absolutnym władcą jej działalności”⁸. Istnienie ekonomii jako nauki uzasadnia J. S. Mill istnieniem zjawisk społecznych, które charakteryzują się dążeniem człowieka do osiągnięcia bogactwa i istnieniem psychologicznego prawa wyboru większej korzyści nad mniejszą⁹.

Model *homo oeconomicus* jest już widoczny u A. Smith’a, który opiera się na nim, wyjaśniając mechanizm „niewidzialnej ręki rynku”, ale nie został on przez niego nazwany i rekonstruuje się go na podstawie tego mechanizmu. Jako pierwsi model *homo oeconomicus* sformułowali J. Bentham i J. S. Mill, z naciskiem na jego hedonistyczno-utilitytarne znaczenie. Pozbawił on przynajmniej częściowo ekonomię ocen wartościujących i można to uznać za pierwszą próbę wpisania w ekonomię człowieka jako jednostki gospodarującej mającej na celu osiągnięcie bogactwa, który nie jest za takie działanie potępiany, jak to miało miejsce w epokach wcześniejszych.

J. S. Mill skierował ekonomię na tory badania tylko tych dziedzin działania człowieka, którymi kierują motywy gospodarcze, i których celem jest osiągnięcie bogactwa materialnego. W działaniach gospodarczych nie do uniknięcia jest nakładanie się motywów gospodarczych z moralnymi, ale te pierwsze mają zdecydowaną przewagę, bo to one determinują podjęcie działania gospodarczego¹⁰. Stąd też J. S. Mill za zasadne uważał wyizolo-

⁸ J. S. Mill, *Essays on Some Unsettled Questions of Political Economy*, Londyn 1864, s. 138. Cytat za: O. Lange, *Ekonomia polityczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1978, s. 204.

⁹ J. S. Mill, *System logiki*, Warszawa 1962, s. 632.

¹⁰ Dwa stale działające motywy przeciwne, które utrudniają tak rozumiane działanie gospodarcze, to według J. S. Mill’a „wstręt do pracy i dążenie do folgowania sobie w kosztownych uciechach”. Ibidem, s. 633.

wanie tylko tych motywów i analizowanie tylko nich. Twórcy ekonomii nie twierdzili jednakże, że taki człowiek istnieje naprawdę. E. Taylor pisze, że „tylko wydawało im się, że motywy działania ludzkiego dają się rozłożyć na gospodarcze i inne, a rzeczywistość jest wynikiem krzyżowania się tych dwóch grup motywów”¹¹. Wychodząc z tej cząstkowej perspektywy, ekonomia może ograniczać problemy racjonalności do rozważań nad równowagą ekonomiczną oraz do kwestii racjonalnego wyboru działania. U J. S. Mill’a w modelu *homo oeconomicus* połączone są z jednej strony cele i motywy działania gospodarczego człowieka i z drugiej – forma tego działania. Zdeterminowało to kierunki rozwoju dalszej dyskusji wokół modelu. Pierwsza dyskusja koncentrowała się na sprecyzowaniu motywów działania *homo oeconomicus*, podczas gdy druga – wokół analizy form działania gospodarczego¹².

Oprócz uznania egoizmu za wiodący cel ludzkiej działalności w sferze gospodarki, klasycy odwoływali się również do wiedzy. Jedną z korzyści płynących z wolnej konkurencji była możliwość szybkiego przekazu informacji o stanie rynku, a tym samym założenie, że podmioty będą działały zgodnie z interesem ogółu. J. S. Mill podkreślał rolę wiedzy, która jest potrzebna podmiotowi do realizacji preferowanego przez niego celu i przyczynia się do zwiększenia bogactwa. Podmiot gospodarujący w swoich decyzjach kieruje się pełną wiedzą opartą na minionych doświadczeniach, systemie moralnym. Jak podkreślał J. S. Mill nauki społeczne zajmują się przedmiotem, którego własności są zmienne¹³. Człowiek się zmienia, bo zwiększa się jego wiedza, doświadczenie, zmieniają się okoliczności, w których działa.

Szkółę klasyczną z modelem *homo oeconomicus* charakteryzuje metodologiczny indywidualizm. Oznacza to, że społeczeństwo traktowane jest jako prosta suma jednostek i podobnie gospodarka – jako oparta na działaniu podmiotów o przypisanych im cechach zgodnym z tym modelem. Jest on typem idealnym¹⁴, który uznany został za założenie, uzasadniające generalizację twierdzeń o zjawiskach gospodarczych.

SOCJALIZM UTOPIJNY

Socjaliści utopijni zakwestionowali zasadność tezy klasyków o dobroczynnym i harmonijnym przebiegu zjawisk ekonomicznych pozostawionych swobodnemu oddziaływaniu sił rynkowych. Wiek XIX, kiedy formowała się myśl socjalistów był okresem polaryzacji bogactwa społeczeństwa: z jednej strony koncentracji bogactwa, a z drugiej – biedy i wzrastającej liczby bezrobotnych. Starali się oni zaproponować koncepcję wyjaśniającą, dlaczego nie występują przewidywane przez klasyków pozytywne skutki działa-

¹¹ Szerzej: E. Taylor, *Wstęp do...*, op. cit., s. 48.

¹² Tę dyskusję szeroko omawia E. Taylor, *ibidem*, Rozdział 2.

¹³ J. S. Mill, *System...*, op. cit., s. 651.

¹⁴ W klasyfikacji typów idealnych M. Webera, działanie podmiotu w sferze gospodarki, co przedstawia model *homo oeconomicus*, ma charakter celowo-racjonalny i jest skierowane tylko na osiągnięcie przez niego korzyści materialnych.

nia „niewidzialnej ręki”. Nie zakwestionowali modelu *homo oeconomicus*, przyjmując, że celem człowieka jest osiągnięcie szczęścia i w tym działaniu postępuje zgodnie z wrodzonymi popędami, a przede wszystkim egoizmem. Socjaliści wysuwali postulaty stworzenia takich warunków funkcjonowania i zorganizowania społeczności, w których motyw egoizmu przyniosłby maksymalnie korzystnie rezultaty zarówno dla jednostki, jak i całego społeczeństwa.

MARKSIZM

Francuski socjalizm utopijny – obok klasycznej filozofii niemieckiej i szkoły klasycznej ekonomii – uważa się za źródła ekonomii marksistowskiej¹⁵. Przedmiot ekonomii w *Kapitale* K. Marksa nie jest ograniczony jedynie do zjawisk czysto gospodarczych wyabstrahowanych ze społecznych, za co krytykował przedstawicieli ekonomii klasycznej, lecz te zjawiska widziane są przez pryzmat całości nauk społecznych. Przedmiotem badań ekonomii według marksizmu są stosunki między ludźmi powstające w związku z produkcją i wymianą.

Teza o racjonalności działania zajmuje istotne miejsce w analizach prowadzonych przez K. Marksa¹⁶. K. Marks stosował holistyczne podejście do analizy społeczeństwa i zakładał centralną rolę działania ludzkiego w sytuacji uwarunkowania działań ludzkich przez czynniki zewnętrzne oraz wpływu tych działań na kształtowanie się owych czynników zewnętrznych¹⁷. Przyjęcie racjonalności działania podmiotu zakłada konieczność w trakcie wyjaśniania poznania nie tylko celu i wiedzy, ale i warunków tego działania. K. Marks, mówiąc o centralnej roli działania ludzkiego w rozwoju, ma na myśli zawsze działanie racjonalne podmiotu skierowane na osiągnięcie celu, jakim jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych¹⁸. Takim celem działania gospodarczego może być sam zysk, który motywuje to działanie. Celowy charakter działania podmiotu przywołuje K. Marks również w kontekście analizy procesu pracy, czy w poglądzie, że „historia to nic innego, jak tylko działalność dążącego do swych celów człowieka”¹⁹. Każde działanie podmiotu jest osadzone ściśle w realiach, w których działa, stąd musi on uwzględniać w działaniu wszystkie warunki zewnętrzne. Celem działalności gospodarczej jest zaspokojenie potrzeb materialnych i do realizacji go podmiot korzysta z własnej wiedzy. Jednak decyzja co do wyboru środków nie jest tylko uwarunkowana czynnikami ekonomicznymi. Podmiot działa na podstawie wiedzy, doświadczenia i potrzeb o charakterze ekonomicznym, ale i społecznym i kulturalnym²⁰. Działanie racjonalne podmiotu stanowi więc proces społeczny, który nie jest podporządkowany

¹⁵ Teza W. Lenina zawarta w broszurze *Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu*.

¹⁶ Szerzej: J. Topolski, *Założenia metodologiczne „Kapitału” Marksa*, w: *Założenia metodologiczne „Kapitału” Marksa*, Książka i Wiedza, Warszawa 1970.

¹⁷ Szerzej o czynnikach zewnętrznych determinujących według K. Marksa działanie gospodarcze człowieka w: *Wstęp do metodologii ekonomii*, red. O. Tenzer, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1977, s. 189.

¹⁸ Por. J. Topolski, *Założenia metodologiczne...*, op. cit., s. 27.

¹⁹ K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, Warszawa 1961, t. 2, s. 114; cytata za: *Ibidem*, s. 28.

²⁰ Por. *Wstęp do...*, op. cit., s. 186.

jedynie egoistycznemu dążeniu do zysku, lecz ma szersze społeczne uwarunkowania.

Dla podmiotu działającego celowo ma więc istotne znaczenie posiadana wiedza o warunkach, w jakich działa. Marksizm postuluje holistyczne podejście do wyjaśniania naukowego, stąd też samo działanie gospodarcze musi być widziane przez pryzmat całościowych stosunków społecznych, a nie tylko ekonomicznych. Taki podmiot analizuje K. Marks. Jest to więc odrzucenie modelu *homo oeconomicus* z jego indywidualizmem metodologicznym i uwzględnianiem tylko uwarunkowań ekonomicznych²¹. K. Marks nie rezygnuje jednakże z przypisywania podmiotowi racjonalności działania, tyle że umiejscawia to działanie w szerszym kontekście społecznym.

SZKOŁY HISTORYCZNA STARSZA I MŁODSZA

Szkoły historyczna starsza i młodsza wyrosły z krytyki ahistorycznego pojmowania praw ekonomicznych przez ekonomię klasyczną. Ich przedstawiciele uważali, że w społeczeństwie – w przeciwieństwie do przyrody – nie ma prawidłowości, wobec czego ekonomia polityczna nie może być nauką teoretyczną, tylko nauką historyczną. Z ich ostrą krytyką spotkał się m.in. model *homo oeconomicus*, za jego indywidualizm, abstrakcyjny charakter. Modelowi *homo oeconomicus* G. Schmoller²² przeciwstawił bogaty opis dziejów instytucji społecznych i kulturalnych, zgłaszając postulat całościowego ujmowania zjawisk gospodarczych. Został on zastąpiony w tych szkołach przez koncepcję „ducha narodowego”, który miał rządzić działaniem społecznym.

Koncepcja ta powraca w pracach M. Webera i W. Sombarta, wywodzących się ze środowiska młodszej szkoły historycznej. Sformułowali oni teorie rozwoju gospodarczego. Według nich każda epoka w historii gospodarczej wyróżnia się właściwym sobie „duchem” stanowiącym zespół psychicznych postaw ludzi, który kształtuje charakter danej epoki²³. Próbuje wyjaśniać zachodzące procesy gospodarcze poprzez postawy ludzkie charakterystyczne dla danej epoki. Te postawy związane są bądź z wyznawaną religią, bądź narodowością²⁴. Jeśli przynoszą one wymierne korzyści gospodarcze, to ulegają następnie rozprzestrzenieniu, są adaptowane przez inne podmioty gospodarujące i stają się pewną nową normą. W każdej epoce podmiot dąży do zaspokojenia swoich potrzeb materialnych, wykorzystując do tego swoją wiedzę i biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich działa. M. Weber zrekonstruował idealnego człowieka feudalnego, idealnego człowieka kapitalistycznego, którzy stosują zasady postępowania zgodne z duchem swojej epoki gospodarczej.

²¹ Szerzej nt. odrzucenia ideologicznej antropologii *hominis oeconomici* przez K. Marksa: L. Althusser, *Przedmiot „Kapitału”*, w: L. Althusser, E. Balibar, *Czytanie „Kapitału”*, PIW, Warszawa 1975, s. 229 - 281.

²² O. Lange, *Ekonomia...*, op. cit., s. 209.

²³ Ibidem, s. 231.

²⁴ M. Weber wskazywał na „ducha” etyki protestanckiej, będącego czynnikiem sprawczym rozwoju gospodarki kapitalistycznej, którego nie trzeba wyjaśniać, lecz tylko rozumieć. W. Sombart dowodził istnienia „ducha gospodarczości”, który był czynnikiem sprawczym przemian społecznych. W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa 1998, s. 220 - 229, 279 - 281.

Koncepcja ta zawiera jednak pewną zbieżność z modelem *homo oeconomicus*²⁵. „Duch” poszczególnych epok gospodarczych albo „psychika” poszczególnych systemów gospodarczych ma charakter typu idealnego i odwołuje się do „natury ludzkiej”. W modelu *homo oeconomicus* pojęcie „natury ludzkiej” znalazło uogólnienie w postaci dążenia podmiotu do osiągnięcia maksymalnej korzyści materialnej. Tak więc „duch” poszczególnych epok gospodarczych to odpowiednio przekształcony model *homo oeconomicus*. W każdej epoce historycznej można znaleźć *homo oeconomicus*, który w danych warunkach społeczno-ekonomicznych będzie się zachowywał racjonalnie zgodnie z panującym wówczas światopoglądem. W innych epokach historycznych jego działanie może nie być uznane za racjonalne.

SZKOŁA NEOKLASYCZNA

Lata siedemdziesiąte XIX wieku to początek rozwoju kierunku marginalistycznego w ekonomii, w którym wyróżnia się trzy szkoły: psychologiczną, matematyczną i neoklasyczną. Szkoły psychologiczna i matematyczna przyczyniły się do zastosowania analizy marginalnej w teorii ekonomii. Jednakże równie wielkie zasługi na tym polu miał A. Marshall. Powszechnie przyjmuje się, że stworzony przez niego system teoretyczny zamieszczony w *Zasadach ekonomiki* jest najpełniejszym zestawieniem poglądów dojrzałego neoklasycyzmu²⁶.

A. Marshall powrócił do definicji przedmiotu ekonomii sformułowanej przez A. Smith'a jako „badań nad przyczynami bogactwa narodów”, określając ekonomię jako naukę, która zajmuje się badaniem działalności pojedynczego podmiotu i całej zbiorowości takich podmiotów, której jedynym celem uzyskanie dóbr materialnych służących zaspokojeniu ich potrzeb²⁷. W swoich wypowiedziach sugerował, że część przedstawianych przez niego poglądów stanowi jedynie efekt poprawnie przeprowadzonego zabiegu rekonstrukcji stanowiska klasyków, tzn. założeń, które klasycy nie werbalizowali, uważając za oczywistość²⁸. W przypadku jednak modelu *homo oeconomicus* mamy do czynienia z jego istotną modyfikacją.

Przedstawiciele kierunku marginalistycznego zmodyfikowali model *homo oeconomicus*, nadając mu charakter subiektywny, tzn. dalej przyjmując, że jednostki są racjonalne, ale ich celem nie jest maksymalizacja bogactwa, lecz maksymalizacja użyteczności²⁹. Pojęcie „użyteczność” jest różnie określane przez autorów. W. S. Jevons określa użyteczność jako przyjemność związaną z posiadaniem danego dobra, C. Menger jako znaczenie przedmiotu dla dobrobytu, A. Marshall jako satysfakcję, zadowolenie. Ci przedstawiciele zajmują różne stanowiska ze względu na swój stosunek do

²⁵ Szerzej: O. Lange, *Ekonomia...*, op. cit., s. 236 - 237.

²⁶ Por. M. Blaug, *Teoria ekonomii*, PWN, Warszawa 2000, s. 338 - 339.

²⁷ Por. H. Landreth D. C. Collander, *Historia myśli...*, op. cit., s. 419.

²⁸ A. Marshall, *Zasady ekonomiki*, Wydawnictwo M. Acta, Warszawa 1925, s. 21.

²⁹ Pojęcie użyteczności stosował J. Bentham w filozofii utilitariańskiej w późnych latach XVIII wieku. Również J. S. Mill posługuje się tym terminem jednak używa go w kontekście dyskusji o utilitaryzmie i nie nadaje mu szczególnego związku z ekonomią polityczną. Por. J. S. Mill, *Co to jest utilitaryzm?*, w: R. Ludwowski, J. Woleński, *J. S. Mill*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 211.

subiektywizacji *homo oeconomicus*, ale istnieje pewna tendencja polegająca na przyjmowaniu coraz bardziej ogólnikowego podejścia do kategorii celu, co jest równoznaczne ze stopniową zmianą tej kategorii z obiektywnej na subiektywną.

A. Marshall definiuje działanie gospodarcze podmiotu jako takie, które „... jest najbardziej rozmyślnie, i w którym człowiek najczęściej rozważa wszelkie za i przeciw danego poszczególnego czynu, nim go wykona”³⁰. Wynika z tego, iż podmiot dokonuje analizy sytuacji, w jakiej się znajduje, nim podejmie dane działanie. „Rozważa wszelkie za i przeciw”, które mogą oznaczać ocenę nakładów i oczekiwanych efektów, prawdopodobieństwo osiągnięcia danego celu. Stosowana funkcja użyteczności prezentuje sposób opisywania preferencji danego podmiotu w stosunku do różnorodnych rzeczywistych i hipotetycznych alternatyw.

W kierunku tym stosuje się model *homo oeconomicus* poprzez ekspozycję zawartej w nim zasady gospodarczości, a jednocześnie rezygnację z określania motywów, jakimi się kieruje podmiot gospodarujący. Subiektywizm wysunął na pierwszy plan pojęcie użyteczności w miejsce takich kategorii jak: zysk, maksymalizacja bogactwa. Przedmiotem zainteresowania tego kierunku jest sposób działania dla osiągnięcia danego celu, a nie sam cel³¹. Przyjmuje się, że podmioty posiadają pełną wiedzę, która pozwala na wybór odpowiednich środków do realizacji preferowanego celu³². Wiedza ta jest niezbędna do odpowiedniego doboru środków i realizacji celu.

Należy podkreślić, że w modelu *homo oeconomicus* zarówno w wersji obiektywnej, jak i subiektywnej nie rozważano w szczególności wiedzy podmiotu, przyjmując, że posiada on pełną i adekwatną wiedzę co do wyboru środków do realizacji preferowanego celu. W wersji subiektywnej zwrócono uwagę, że analizę należy skoncentrować na sposobie działania, tj. jak dobrać środki, by uzyskać zamierzony cel. W rezultacie następowała zmiana charakteru *homo oeconomicus*, co znalazło swój wyraz w definicji ekonomii sformułowanej przez L. Robbinsa: „Ekonomia jest to nauka, która bada postępowanie ludzkie jako ustosunkowanie między celami a ograniczonymi środkami, które mogą mieć rozmaite zastosowanie”³³. Przedmiot ekonomii został więc opisany jako nauka o sposobie zużywania środków zapewniających maksymalny stopień realizacji obranego celu działalności racjonalnego człowieka.

INSTYTUCJONALIZM

Instytucjonalizm ma pewien związek ze szkołą historyczną, poprzez kontynuację tradycji podejścia historycznego i krytyczne nastawienie do klasycznej metody badawczej związanej z myśleniem dedukcyjnym,

³⁰ A. Marshall, *Zasady ...*, op. cit., s. 19.

³¹ Por. O. Lange, *Ekonomia...*, op. cit., s. 205.

³² Jedynie C. Menger podejmował próby badania roli i wpływu wiedzy na rozwój dobrobytu ludzkości, uznając wiedzę jako czynnik wzrostu gospodarczego.

³³ L. Robbins, *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, London 1946, s. 16. Cytat za O. Lange, *Ekonomia...*, op. cit., s. 207.

abstrakcyjnym i indywidualizmem poznawczym³⁴. Duże znaczenie przywiązywał on do obserwacji życia gospodarczego i krytyki filozofii hedonistycznej, a głównie modelu *homo oeconomicus*. Jednak te wymienione cechy wspólne mają inny punkt odniesienia. W szkole historycznej przedmiotem krytyki była ekonomia klasyczna, w instytucjonalizmie – kierunek marginalistyczny.

Wśród przedstawicieli tej szkoły na szczególną uwagę, ze względu na swój jednoznaczny negatywny stosunek do modelu *homo oeconomicus*, zasługuje T. Veblen³⁵. Skrytykował on leżącą u podstaw ekonomii klasycznej i neoklasycznej hedonistyczną i indywidualistyczną koncepcję natury ludzkiej, prezentowaną przez teorię zachowań konsumenta według W. S. Jevonsa lub A. Marshalla. T. Veblen postulował uwzględnienie też psychologii społecznej, która dowodziła, że postawy człowieka nie zawsze są racjonalne, nie zawsze oparte na rachunku strat i korzyści oraz maksymalizacji dobrobytu. Działania podmiotu gospodarującego są również zdeterminowane przez pewne nawyki myślowe i konwencjonalne zachowania. Przedmiotem ekonomii instytucjonalnej ma być badanie właśnie społecznych zwyczajów i obyczajów, których materializacją stają się instytucje.

W instytucjonalizmie następuje odrzucenie modelu *homo oeconomicus* w wersji subiektywnej. Można tu dostrzec pewne zasygnalizowanie ograniczeń racjonalności działania, poprzez wskazanie na konieczność uwzględnienia w badaniach ekonomicznych działań nieracjonalnych, których źródłem mogą być społeczne nawyki oraz uwzględniania uwarunkowań psychospołecznych i politycznych.

KEYNESIZM

Fundamenty keynesizmu zostały przedstawione przez J. M. Keynes'a w pracy *Ogólna teoria zatrudnienia, pieniądza i procentu* opublikowanej w 1936 r. Przy analizie szkoły keynesowskiej należy się do niej odwołać, mając jednakże na uwadze interpretacje poglądów J. M. Keynes'a dokonaną przez innych ekonomistów tworzących tę szkołę oraz ewolucję keynesizmu.

J. M. Keynes nie analizował w szczególności działań gospodarczych indywidualnych podmiotów i ich efektywności, lecz jego widzenie racjonalności podmiotu jest zbieżne z modelem *homo oeconomicus* w wersji subiektywnej. Poziom konsumpcji zależy od wielkości dochodu, czynników obiektywnych i od subiektywnych potrzeb, skłonności psychicznych i zwyczajów pojedynczego podmiotu oraz zasad, według których dochód jest między te podmioty dzielony. Nie wydaje się, by w swoich wyborach nie kierował się on kryterium maksymalnej użyteczności³⁶. Podobnie producent dąży do maksymalizacji zysku i w zależności od oczekiwanej stopy zysku oraz

³⁴ Szerzej: M. Blaug, *Teoria...*, op. cit., s. 710.

³⁵ Pozostali dwaj wybitni przedstawiciele tej szkoły to J. R. Commons, który badał funkcjonowanie systemu ekonomicznego z punktu widzenia jego podstaw prawnych i W. C. Mitchell, który zajmował się gromadzeniem danych statystycznych w przekonaniu, że mogą się one stać podstawą wyjaśniających rzeczywistość hipotez. Ibidem, s. 710 - 711.

³⁶ J. M. Keynes jednakże nie przywołuje tego terminu w *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza* w takim rozumieniu.

rynkowej stopy procentowej ustala swoje wydatki inwestycyjne i poziom zatrudnienia. Oczekiwana rentowność inwestycji jest kształtowana przez oczekiwania producentów co do przyszłego poziomu popytu, kosztów, ale i „stanu zaufania” przedsiębiorców. Stan zaufania nie sposób jednak wyrazić ilościowo i jedynie przy jego omawianiu należy się „opierać głównie na obserwacji rynków i psychiki przedsiębiorców”³⁷. Wiedza przedsiębiorców na temat przyszłego zysku z podjęcia ewentualnie decyzji o inwestowaniu ma charakter „skrajnej niepewności”.

Pytaniem pozostaje więc, jak stosowany model *homo oeconomicus* powiązać z wnioskiem J. M. Keynes’a o braku optymalnej alokacji w skali makroekonomicznej, który objawia się w występowaniu bezrobocia (tzw. przymusowego) i niepełnego popytu globalnego. W ekonomii klasycznej, założenie o racjonalności działania pojedynczego podmiotu było przekładane na efektywność gospodarki w skali makroekonomicznej. J. M. Keynes stwierdził, że faktem jest występowanie bezrobocia, które jest dowodem na brak efektywności funkcjonowania gospodarki.

W analizie keynesowskiej można wyróżnić dwie płaszczyzny rozumienia racjonalności, tj. mikro- i makroekonomiczną. Te dwie płaszczyzny pozostają ze sobą w takiej zależności, że o ile na poziomie mikroekonomicznym jest zakładany podmiot racjonalny, to taka analiza nie determinuje optymalnej alokacji w skali makroekonomicznej³⁸. Jest to zanegowanie stosowania przez klasyków analogii między indywidualnym działaniem podmiotu a całym systemem gospodarczym tworzoną przez te podmioty. Tłumaczenie tego przez J. M. Keynes’a nie było satysfakcjonujące i spotkało się z zarzutem braku podstaw mikroekonomicznych dla jego teorii makroekonomicznej. Ten brak spójności to główny zarzut, jaki stawiano w krytykach jego teorii i jeden z głównych tematów (stworzenie fundamentów mikroekonomicznych) podejmowanych przez kontynuatorów myśli keynesowskiej³⁹ – nurty postkeynesizmu i nowego keynesizmu, a także przez krytyków keynesizmu⁴⁰.

Krytyka programu keynesizmu doprowadziła do „zwarcia” szeregów kontynuatorów myśli J. M. Keynes’a, którzy zaczęli bronić swoich poglądów pod szyldem szkoły „nowych keynesistów” i rekonstruować mikroekonomiczne fundamenty teorii keynesowskiej⁴¹. Jedną z definicji zakresu badań tej szkoły określa jej program jako „program badawczy próbujący wyjaśnić, że wahania gospodarcze są konsekwencją zakłóceń w mechanizmie koordynacji wyborów dokonywanych przez racjonalne podmioty, z których każdy z osobna maksymalizuje swoje cele, ale które jako zbiorowość nie mogą osiągnąć efektywnej alokacji w rozumieniu Pareto”⁴².

³⁷ J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa 1956, s. 190.

³⁸ Por. A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, PWN, Warszawa 2000, s. 167; B. Pogonowska, *Kategoria racjonalności w teoriach przedmiotowych makroekonomii*, Zeszyty Naukowe – seria II, nr 149, Wydawnictwo Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 1996, s. 99 - 100.

³⁹ Zobacz klasyfikację tematyki dyskusji wokół dzieł J. M. Keynesa w: M. Blaug, *Teoria...*, op. cit., s. 707. Szerzej: H. Landreth, D. C. Collander, *Historia myśli...*, op. cit., s. 694 - 698.

⁴⁰ Zestawienie zarzutów stawianych przez krytyków keynesizmu przedstawia A. Wojtyna. A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu...*, op. cit., s. 120 - 122.

⁴¹ Prezentacja podstawowych propozycji „ukrytej” mikroekonomii J. M. Keynesa, patrz: Ibidem, s. 72 - 73.

⁴² Definicja zaproponowana przez M. Parkin. Cytat za: A. Wojtyna, *Ewolucja keynesizmu...*, op. cit., s. 151.

Poglądy J. M. Keynes'a i jego zwolenników wpisują się więc w nurt dyskusji na temat tego, czy przyczyną kryzysu są ograniczenia podmiotów gospodarczych co do ich wiedzy, trafności przewidywań, „stanu zaufania”, czy też brak wiary w efektywność działania mechanizmu rynkowego. J. M. Keynes zwrócił uwagę na inne ważne problemy podejmowania decyzji przez podmioty gospodarcze, związane z warunkami ich działania, posiadaną przez nich wiedzą, procesem formułowania oczekiwań. Zakładał, że przy podjęciu danego działania podmiot stosuje krótko- i długookresowe przewidywania, przy których formułowaniu nie posługuje się tylko rachunkiem prawdopodobieństwa, lecz stopniem zaufania do trafności prognozy, różnymi czynnikami psychospołecznymi, wśród których najważniejsze miejscem zajmują różne skłonności pomiotu i „instynkty zwierzęce”⁴³. Wskazanie na te „czynniki psychospołeczne” przy podejmowaniu decyzji i działania przez podmiot, mogłoby świadczyć o uznaniu go za nieracjonalny, czyli zanegowaniu modelu *homo oeconomicus* w keynesizmie. Jednakże tak nie jest. W koncepcji J. M. Keynesa rekonstruowanej przez przedstawicieli nowej szkoły keynesowskiej ma zastosowanie model *homo oeconomicus*, lecz ze wskazaniem ograniczeń racjonalności działania podmiotu związanego właśnie z tymi czynnikami⁴⁴.

MONETARYZM

Szkola monetaryzmu w wyjaśnianiu zjawisk gospodarczych nawiązuje do indywidualizmu metodologicznego i do subiektywnej wersji modelu *homo oeconomicus*. Według M. Friedman'a podstawowym motywem działania jednostek jest zaspokojenie własnych potrzeb, jednak przy analizowaniu celów działania jednostki w późniejszych swoich pismach dodaje do tego potrzebę wolności jednostki⁴⁵.

Skutkiem pojedynczych działań jest zawsze osiągnięcie maksymalizacji korzyści. Jednak w skali całej gospodarki nie zawsze tak się dzieje, ze względu na występowanie bezrobocia, które nie jest według M. Friedman'a dowodem braku efektywności gospodarczej, lecz jest to tzw. poziom bezrobocia naturalnego, który zapewnia równowagę gospodarczą. Jest to więc przeciwstawienie się poglądom J. M. Keynes'a, gdzie występowanie bezrobocia jest źródłem niestabilności gospodarczej i oznacza brak realizacji celów. M. Friedman przyczyn braku efektywności całej gospodarki (występowanie inflacji), upatruje w niedostatecznej wiedzy podmiotów oraz w nadmiernej i błędnej ingerencji państwa w gospodarkę. Według niego „...swobodna wymiana jest warunkiem koniecznym zarówno pomyślności ekonomicznej, jak i wolności”⁴⁶, a źródłem destabilizacji gospodarki jest inflacja, która jest wywołana przez niewłaściwe działania państwa. Przeciwdziałanie bezrobociu za pomocą środków polityki monetarnej prowadzi

⁴³ J. M. Keynes, *Ogólna teoria...*, op. cit., s. 206.

⁴⁴ Por. M. Blaug, *Teoria...*, op. cit., s. 712.

⁴⁵ Istotność tej cechy podkreślają Milton i Rose Friedman w książce pt. *Wolny wybór*.

⁴⁶ M. Friedman, R. Friedman, *Wolny wybór*, Wydawnictwo PANTA, Sosnowiec 1994, s. 10.

w krótkim okresie do obniżenia stopy bezrobocia, ponieważ podmioty gospodarcze podejmują decyzje oparte na błędnych przesłankach.

Oczekiwania formułowane przez producenta są błędne, gdyż nie ma on wystarczających informacji o przyczynach wzrostu nominalnego popytu globalnego, na podstawie czego podejmuje swoje działanie. Natomiast pracownik nie ma pełnych i prawdziwych informacji o zmianach przeciętnego poziomu cen w gospodarce. W długim okresie podmioty jednak formułują swoje oczekiwania adaptacyjnie. Oznacza to, że dostosowują swoje oczekiwania inflacyjne do faktycznie obserwowanej stopy inflacji i uznają, że realne wielkości produkcji nie zmieniły się. W efekcie więc stopa bezrobocia powraca do poziomu wyznaczonego przez naturalną stopę bezrobocia, ale już przy wyższym poziomie inflacji.

Hipoteza oczekiwań adaptacyjnych stanowi, że podmioty gospodarcze formułują swoje oczekiwania przyszłych wartości danych zmiennych ekonomicznych (głównie poziomu inflacji, na czym koncentrował się monetaryzm) wyłącznie na podstawie stóp inflacji występujących w przeszłości i że uczą się na swoich popełnionych wcześniej błędach⁴⁷. Podmioty „patrzają w przeszłość” i korzystają jedynie z informacji o faktycznych historycznych stopach inflacji. Między wzrostem faktycznej stopy inflacji a wzrostem stopy oczekiwanej przez podmioty występuje luka czasowa, w czasie której następuje chwilowe obniżenie bezrobocia poniżej naturalnej stopy bezrobocia. Argument omyślności podmiotów gospodarujących stoi jakby w sprzeczności z modelem *homo oeconomicus*, który zakłada, że podmioty dysponują pełną i adekwatną wiedzą. M. Friedman wyjaśnia, że podmioty myślą się tylko w krótkim okresie, a później się orientują, że popełniły błąd i „naprawiają” go.

NOWA EKONOMIA KLASYCZNA

W latach siedemdziesiątych sformułowano program nowej ekonomii klasycznej, która nawiązuje do paradygmatu neoklasycznego i pozostaje w zdecydowanej opozycji do programu keynesistowskiego. Centralne miejsce w programie nowej ekonomii klasycznej zajmuje hipoteza racjonalnych oczekiwań, która stanowi, że racjonalność działania podmiotów w gospodarce – związana z preferowanym celem i korzystaniem z wiedzy do jego realizacji – nie dotyczy tylko ich bieżących działań, lecz również ich oczekiwań co do zmian zachodzących w gospodarce i ich reakcji na te zmiany.

Pojmowanie przez nową ekonomię klasyczną racjonalności działania podmiotów jest nawiązaniem do subiektywnej wersji modelu *homo oeconomicus*. Racjonalność konsumenta oznacza jego dążenie do jak najlepszego zaspokojenia preferencji, rozumianych jako maksymalizacja użyteczności czerpanej z posiadanego czasu wolnego i z dochodów osiąganych z tytułu pracy. R. E. Lucas i L. Rapping zwrócili uwagę, że decyzje podejmowane przez pracowników co do podziału ich czasu pomiędzy pracę a czas wolny,

⁴⁷ B. Snowdon, H. Vane, P. Wynarczyk, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, PWN, Warszawa 1998, s. 168.

zależą od kształtowania się relacji bieżącej płacy realnej do poziomu normalnego płacy, o jakim mają oni wyobrażenia i oczekiwania. Racjonalne działanie producenta charakteryzuje się dążeniem do maksymalizacji zysku. Decyzje o poziomie produkcji podejmowane są w oparciu o sygnały płynące z rynku na temat kształtowania się ogólnego poziomu cen. R. E. Lucas przyjął założenie, że producent zna cenę swojego produktu, natomiast o ogólnym poziomie cen na innych rynkach dowiaduje się z pewnym opóźnieniem. Producent zachowuje się racjonalnie, gdy zwiększa swoją produkcję w odpowiedzi na wzrost realnego popytu na jego dobro, a nie gdy następuje nominalny wzrost popytu globalnego, który powoduje ogólny wzrost cen.

Fundamentalną rolę zajmuje w analizie działania podmiotu przypisywana mu wiedza. Jest to wiedza o odpowiednim doborze środków do realizacji celu, ale też i wiedza, na podstawie której formułowane są racjonalne oczekiwania podmiotów co do przyszłych zjawisk gospodarczych⁴⁸. W skład tej wiedzy wchodzi informacje na temat przeszłych wielkości danej zmiennej ekonomicznej, bieżące dostępne informacje. Ponadto zakłada się, że podmioty uczą się na popełnionych wcześniej błędach.

Poziom wiedzy podmiotów na temat gospodarki determinuje osiągnięcie efektywności w skali całej gospodarki. Hipoteza racjonalnych oczekiwań istnieje w dwóch głównych wersjach: słabej i mocnej, które różnią się stopniem wykorzystywania informacji przez podmioty gospodarujące⁴⁹. Mocna wersja hipotezy, zaproponowana przez J. Muth'a i włączona do modeli makroekonomicznych nowej ekonomii klasycznej, mówi, że subiektywne oczekiwania podmiotów gospodarujących dotyczące zmiennych ekonomicznych są zbieżne z rzeczywistymi, czyli obiektywnymi matematycznie uwarunkowanymi oczekiwaniami co do tych zmiennych. Podmioty działające racjonalnie wykorzystują pewien swój model gospodarki, który uważają za prawidłowy i na podstawie niego oraz wszelkich dostępnych odpowiednich informacji, a także błędów, które popełniły wcześniej, formułują swoje oczekiwania. Błędy, które popełniły wcześniej wynikają wyłącznie z braku kompletnej informacji i stąd wynikają tzw. „podażowe niespodzianki Lucasa”⁵⁰. „Niespodzianka podażyowa” polega na tym, że jeśli wzrost ogólnego poziomu cen będzie wyższy od oczekiwanego przez podmioty gospodarujące, to zostaną one „zaskoczone” i „pomylą” ten wzrost ze względnym wzrostem ich własnego dochodu. W rezultacie nastąpi wzrost produkcji i wzrost zatrudnienia. Źródłem wstrząsów mogą być jedynie błędy popełnianie na podstawie nieadekwatnej wiedzy przez podmioty gospodarujące, dotyczące niewłaściwego zinterpretowania sygnałów dochodzących z rynku.

Z porównania oczekiwań adaptacyjnych i racjonalnych wynika, że podmiot racjonalny, który występuje w programie nowej ekonomii klasycznej nie opiera się w swoich oczekiwaniach tylko na przeszłych informacjach, ale korzysta z modelu gospodarki, który uważa za prawidłowy i wykorzystuje

⁴⁸ Hipoteza racjonalnych oczekiwań sformułowana została po raz pierwszy przez J. Muth'a w 1961 r., następnie ujęta w pracach R. E. Lucas'a w 1972 r. i T. Sargent'a w 1973 r.

⁴⁹ Szerzej: B. Snowden, H. Vane, P. Wynarczyk, *Współczesne nurty...*, op. cit., s. 200 - 201.

⁵⁰ Ibidem, s. 206.

wszelkie dostępne informacje oraz stara się unikać wcześniej popełnionych błędów w formułowaniu oczekiwań. Ograniczenia racjonalności podmiotu gospodarującego wynikają z jego nieadekwatnej wiedzy. Takie rozumienie racjonalności ograniczonej jest warunkowane utrzymywaniem przez nową ekonomię klasyczną wiary w walrasowską równowagę ogólną i elastyczne ceny i płace. Jedynym rozsądnym wytłumaczeniem wstrząsów w gospodarce może być więc niedoskonałość, ograniczona racjonalność podmiotów gospodarujących.

PODSUMOWANIE

Początkowo ekonomia traktowana była jako nauka moralna (zajmująca się postępowaniem i oceną ludzi), a jej przedmiot odnosił się do badania społeczeństwa jako całości. W rozważaniach przedklasycznych autorów występują aspekty gospodarki w ograniczonym zakresie i brak jest ujęcia analizy w ramy wszechstronnego systemu ekonomicznego.

Ważną rolę instrumentalną w procesie rozwoju ekonomii odegrał model *homo oeconomicus*. Ekonomia, stając się dyscypliną wyspecjalizowaną, zaczęła zajmować się gospodarką jako podsystemem społeczeństwa, pomijając kwestie prawości. Model ten zaczął pełnić rolę założenia, w oparciu o które możliwe było tworzenie praw i wyjaśnianie naukowe. Przyznaje on działaniu podmiotu w sferze gospodarki cechę racjonalności. Rozważany podmiot nosi cechy genialności, gdyż kiedy ma do czynienia z wieloma możliwościami, potrafi je uporządkować na podstawie swych preferencji, a na podstawie swojej wszechogarniającej wiedzy wybrać takie środki, które przyniosą mu najlepszy efekt. W trakcie rozwoju szkół ekonomii, w których model ten odgrywa rolę założenia, pojmowanie racjonalności działania podmiotu podlegało kolejnym zmianom, które szły w dwóch kierunkach: 1) precyzacji i subiektywizacji celu działania; 2) koncentracji na wiedzy przypisywanej podmiotowi, co do wyboru optymalnych środków do realizacji danego celu. Ten pierwszy kierunek zakończył się wraz z zastąpieniem przez szkołę neoklasyczną wersji obiektywnej modelu *homo oeconomicus* wersją subiektywną. Kolejni badacze ze szkoły monetarystycznej i nowej ekonomii klasycznej, w szczególności koncentrowali się na charakterze posiadanej przez podmiot wiedzy i posiadanej przez niego umiejętności formułowania oczekiwań. Te rozważania skierowały ich uwagę również na identyfikację ograniczeń racjonalności podmiotu i wskazanie ich jako przyczyn braku optimum.

Badacze ze szkół historycznych, marksizmu, instytucjonalizmu postulowali holistyczne podejście do badań. Racjonalność podmiotu przez nich rozważanego (koncepcja *homo sociologicus*⁵¹) polega na tym, że celem działania podmiotu jest nie tylko zaspokojenie własnych potrzeb materialnych, lecz także realizacja wartości wyznawanych w ramach danej wspólnoty. Szkoły te rozpatrują podmiot w szerszych społecznych uwarunkowaniach, a nie wyizolowanym systemie gospodarczym. Podmiotowi przypisuje się adekwatną wiedzę o sposobach osiągnięcia danego celu.

⁵¹ Szerzej: W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 33.

W keynesizmie rozważany jest racjonalny podmiot działający tylko w sferze gospodarki (model *homo oeconomicus*). Nie można jednak pogodzić działania takiego podmiotu w skali mikro z wnioskami, jakie przedstawia J. M. Keynes na poziomie makro, tj. efektywności pojedynczego podmiotu gospodarującego, z nieefektywnością w skali całej gospodarki, czego objawem jest niepełne wykorzystanie czynników produkcji. Dopiero pisma ekonomistów rozwijających myśl J. M. Keynes'a zwracają uwagę na istnienie ograniczeń racjonalności podmiotów wywołanych przez ich niepełną wiedzę.

Dyskusja na temat racjonalności działania gospodarczego w myśli ekonomicznej toczy się przede wszystkim wokół modelu *homo oeconomicus*. Każda szkoła w ekonomii (od momentu jego sformułowania i nazwania w szkole klasycznej) w pewien sposób odwołuje się do tego modelu, modyfikując bądź jednoznacznie go odrzucając jako zbyt uproszczenie, które ujmuje człowieka jako skrajnie egoistycznego i aspołecznego. W szczególności intensywna dyskusja na temat racjonalności działania miała miejsce w drugiej połowie XX wieku. Polemika szkół keynesowskiej i monetarystycznej, przenikanie do ekonomii idei z innych nauk społecznych, zaawansowane badania nad zachowaniem człowieka, przyczyniły się do coraz głośniejszych postulatów rewizji modelu *homo oeconomicus*. Postulaty te dotyczyły wprowadzenia do rozważań teoretycznych ograniczeń racjonalności podmiotu, a więc zbliżenie tego wyidealizowanego podmiotu do obserwowanego w rzeczywistości. Współcześni badacze koncentrują swoje prace nad wyjściem „poza *homo oeconomicus*”⁵². Jednak, póki co, nie została stworzona jednolita koncepcja racjonalności działania w teorii ekonomii, która by była stosowana w wyjaśnianiu naukowym zarówno przez przedstawicieli szkół odwołujących się do koncepcji *homo sociologicus*, jak i przedstawicieli szkół stosujących model *homo oeconomicus*.

NOTION OF RATIONAL ECONOMIC ACTION IN THE THEORY OF ECONOMY

S u m m a r y

The article attempts to give a chronological overview of the developing perception of the rationality of economic activity, from antiquity until the present time. In her discussion of the achievements of particular economic schools, the author tries to define the motives behind people's economic decisions and the mechanisms of their actions.

⁵² *Poza homo oeconomicus* to tytuł eseju H. Leibensteina, w którym postuluje on zmianę paradygmatu myślenia o człowieku racjonalnym i zmodyfikowaniu go tak, aby przedstawiał prawdziwy świat. H. Leibenstein, *Poza homo oeconomicus*, w: *Ponad ekonomią*, J. Grosfeld (wybór), PWN, Warszawa 1985.